KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek. 22 Marca. / 3 Kwietnia. Rok 1855. № 89. Jutro, Śgo Izydora B.

W dniu onegdajszym, w tutejszym Katedralnym Prawosławnym Soborze, po ukończeniu Liturgji Śtej, odczytaną została odezwa Najświętszego Synodu do Synów Prawosławnego Kościoła, z powodu formowania powszechnej milicji krajowej w Cesarstwie, w obec JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, oraz Urzędników tak Cywilnych jak i Wojskowych. Podobne odczytanie miało miejsce także i w innych Kościołach Prawosławnych m. Warszawy.

Dziś ostatnia *Passja*, w Kościele XX. *Franciszkanów*.

W dniu jutrzejszym, Czwartkowym i Piątkowym, *Wielkiego Tygodnia*, śpiewane będą po Kościołach w godzinach wieczornych, *Jutrznie* zwane *ciemnemi*, na które zapala się 6 świec, z prostego wosku na Ołtarzu, a 15 lub mniej według liczby Psalmów, na trójkącie stojącym w chórze po stronie Epistoły. W końcu zaś każdego Psalmu, gasi się jedna świeca na trójkącie zaczynając od niższych. Gaszenie tych świateł częściowo jest wyrażeniem myśli: iż Męka ZBAWICIELA Świata, stopniami się zwiększała i nasze rozmyślanie, coraz większe uczucie duchownego zasmucenia, sprawić w nas powinno.

Arcy-Bractwo Nieustającej Adoracji N. SAKRAMENTU, przy Kościele PP. *Sakramentek*, zawiadamia Rodziców dzieci usposobionych do przyjęcia w tym roku pierwszej w życiu KOMMUNJI Świętej, iż zapis, examen i nauki przygotowawcze do uroczystej Pierwszej KOMMUNJI, odbywającej się każdo-rocznie, w Kościele PP. *Sakramentek*, w pierwszą Niedzielę po *Zielonych Świątkach*, rozpoczną się d. 14 b. m. i odtąd w każdą *Sobotę* i *Środę*, odbywać się będą w tymże Kościele od godziny 4ej po południu, do d. 30 Maja. Wiarogodne świadectwo o 11tu latach wieku skończonych, i odbytej przynajmniej raz jeden Spowiedzi, tudzież udowodnienie, iż dziecię dobrze umie mały Katechizm z rozdziałem o SAKRAMENTACH ŚŚ., niezbędnie do zapisu wymagane będą.

NOWINY DWORU.— Z *Petersburga* 12 (24) *Marca*.— D. 7 (19) Marca, Jenerał *Nordin*, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny N. Króla *Szwecji* i *Norwegji*; a d. 11 (23) t. m., Hr. *de Briey*, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny N. Króla *Belgów*, mieli zaszczyt złożyć NAJJAŚNIEJSZEMU CESARZOWI nowe swoje listy zawierzytelniające.

W d. 11 (23) Marca, Hr: *v. Munnich*, Wielki Szambelan J. K. W. Wielkiego Xięcia *Oldenburgskiego*, i P. *v. Horgenhahn*, Jenerał-Major służby J. X. W. Xięcia *Nassauskiego*, mieli zaszczyt być przedstawieni NAJJAŚNIEJSZEJ CESARZOWEJ ALEXANDRZE FEDORÓWNIE.

J. K. W. Xiążę *Krystjan* Duński i J. X. W. Xiążę *Fryderyk* Heski, przybyli do *Petersburga*.

Przybył również, J. W-X. W. Xiążę *Wilhelm* Badeński.

Rada Administracyjna Król:, postanowiła: W sprawach karności przeciwko Urzędnikom Sądowym, o przestępstwa i wykroczenia w służbie obwinionym, odwołanie się do wyższej Instancji od wyroku skargę przyjmującego i nakazującego instrukcję sprawy, nie służy oskarżonemu lub w obowiązkach służby zawieszonemu Urzędnikowi, tylko po wyroku stanowczym i razem z odwołaniem się od tego wyroku.

W Kościele XX. *Franciszkanów*, przy Grobie ZBAWICIELA Świata, kwestować będą: JO. Xiężna *Czetwertyńska* z Córką JO. Xiężniczką *Janiną*.— W Kościele Śgo KRZYŻA, wraz z JW. Joanną *Bóbr*, JW. Alexandra *Petrow*, a to wyłącznie na korzyść *Domu Schronienia Opieki* N. MARJI PANNY, z dziennej jałmużny utrzymującego się.

W Kaplicy Szpitala Śgo ROCHA, kwestować będzie w *Wielki Piątek* i w *Sobotę*, JW. z Hr: Plater-Zyberg, Hrabina *Borch*.

JW. Jenerał Jazdy Hrabia Wincenty *Krasiński*, Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, wrócił z *Petersburga* do *Warszawy*.

JW. Radca Stanu *Musard*, Sekretarz Dworu JEJ CESARSKIEJ WYSOKOŚCI WIELKIEJ XIĘŻNEJ MARJI MIKOŁAJEWNEJ, wyjechał do *Petersburga*.

JW. Stef: *Rostworowski*, Marszałek Szlachty Gu: *Augustowskiej*, wyjechał do *Kowaleszczyzny*.

Alexander *Bielajew*, Radca Kollegjalny, Starszy Ordynator Szpitala Wojskowego w *Warszawie*, Kawaler Orderów: Śgo WŁODZIMIERZA klassy IV, Śtej ANNY klassy II, Śgo STANISŁAWA kl: II, Krzyża Wojskowego Polskiego, i ozdobiony Znakiem nieskazitelnej służby za lat XXX, wczoraj zakończył życie, w wieku lat 59. Stroskana Żona wraz z Dziećmi i Zięciem, zapraszają Krewnych, Kolegów i Przyjaciół, na exportację zwłok, jutro o godz: 11tej z rana, z Kościoła Prawosławnego na *Podwalu*, na smętarz *Wolski*.

Otrzymaliśmy wczoraj smutną z *Lublina* wiadomość, iż dnia 28 z. m. rozstała się z tym światem ś. p. Zofja z Bułatowiczów *Masłowska*, Żona Pułkownika Korpusu Żandarmów, przeżywszy lat 27. Przedwczesny ten skon ś. p. Zofji, osierocił dzieci i dotknął boleścią tak Męża jako i całą Rodzinę, oraz wszystkich Przyjaciół i Znajomych Nieboszczki. Dnia 31 z. m. odbyła się exportacja jej zwłok, które złożone zostały na miejscowym smętarzu na spoczynek.

W dniu 27 Lutego, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zeszła z tego świata, sędziwego w panieńskim stanie doczekawszy wieku, ś. p. Marjanna *Zielińska* Dziedziczka dóbr *Sulisławice*. Dobroczynna za życia, dobroczynnemi zapisami i kres onego uwieńczyła. Między innemi legatami, przyłożyła się funduszem do założenia Szpitala ochronnego w *Sulisławicach*.

We wsi *Słomczynie* za *Willanowem*, zeszła z tego świata, ś. p. Tekla z Golczewskich *Budziszewska*, dożywszy 95 lat wieku.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra.— Wezwał Adolfa *Hajkowskiego*, tutejszego stałego mieszkańca, jeszcze w roku 1848 zbiegłego za granicę, który w miesiącu Lutym 1853 r. przebywał we wsi *Działdowice* w Xięztwie *Poznańskiem*, ztamtąd zaś wydalił się do *Prus Wschodnich*, gdzie zamieszkiwał w *Białużenie*, *Soldan* i *Nejdenburgu;* ażeby w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego wezwania, zgłosił się do najbliższego Urzędu Policyjnego i bytność swoją zameldował, a to pod rygorem art: 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra. wezwał Marcina *Stępkowskiego*, który jeszcze w r. 1849 zbiegł za granicę z miasta *Międzyrzeca* Gubernji *Lubelskiej*, i dotąd nie daje o sobie żadnej wiadomości; ażeby najdalej w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego wezwania, zgłosił się do najbliższego Urzędu policyjnego i bytność swoją zameldował, a to pod rygorem art. 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra.— Wezwał Michała *Rydzewskiego*, dymis: Sztabs-Kapitana Wojsk CESARSKO-*Rossyjskich*, i Leona *Silbersztejn*, ażeby jak najśpieszniej w własnych interesach zgłosili się do Redakcji *Gazety Policyjnej*.

Gdzie stały porządek, zaletna czystość, głęboka pobożność i harmonijna muzyka w Świątyni PAŃSKIEJ, tam szczera chęć bywania nęci i serce czułą wdzięcznością przejęte, upokarza się przed PANEM ZASTĘPÓW. Do rzędu takich, bez wątpienia należy Kościół *Warszawicki*, w Dekanacie *Garwolińskim*, Dyecezji i Gubernji *Podlaskiej;* tam cała Parafja kornie oddając cześć NAJWYŻSZEMU, błaga zarazem o błogosławieństwo dla dostojnej JW. Kollatorki, za melodyjny organ nowy; a P. *Mielczarskiemu* Organmistrzowi, słynnemu Artyście, za wybudowanie onego, najczulsze składa podziękowanie.— T. *Tarkowski.*

(Art: nad:) Piszący kronikę do *Gazety Codziennej*, w Nrze 81, donosząc o licytacji słynnej bibljoteki po Stanisławie Hra: *Grabowskim*, dodaje: »że z wielką szkodą dla Publiczności, a z większą jeszcze dla sprzedających, nie wydrukowano, nie rozdano katalogów wystawionych na sprzedaż xiążek.» Takie zdanie nie może być radą, bo powinno było być przed sprzedażą wynurzone, a więc jest krytyką, na którą ja muszę odpowiedzieć jako całą massą po Hr: *Grabowskich*, a zatem i sprzedażą kierujący. Że nie można było układać katalogów i zajmować się ich przepisywaniem lub drukowaniem, dosyć wiedzieć iż rozgatunkowanie przedmiotami xiążek w 23ch pakach złożonych o kilkunastu tysiącach tomów, drukowanie tytułów w językach *polskim*, *rossyjskim*, *łacińskim*, *greckim*, *hiszpańskim*, *francuskim*, *niemieckim*, *angielskim*, *hebrajskim* i *arabskim*, ze wzmianką o całości lub braku, pociągnęłoby za sobą nader znaczne koszta. Spis następował kolejno, jak wypadło paka po pace, jak nam Sąd oddał. A jeśli koło naszego spisu robota rok się ciągnęła, bo Patron i Rejent wszystkich godzin jednemu interessowi poświęcić nie mogą, to obok kosztów jakiegoż by czasu i pomocy wymagały żądane szczegółowe katalogi. Wszakże co można było, robiło się dla zgłaszających się przez grzeczność. U mnie w domu przeglądano spis urzędowy, robiono wyciągi, a nawet wielu osobom na parę dni go udzielałem. Oglądano przed każdą sprzedażą xiążki w pace a wybrane dzieła przez znawców i miłośników jakiego przedmiotu, na objawione żądanie zaraz były przedane. Przez moją nczynność zastąpiłem dla Publiczności zagraniczne katalogi, a dla massy żem korzystnie działał, to już za to moja władza udzieliła mi nagrodę. Nie była to przedaż prywatna handlarska lub spekulacyjna, ale urzędowa.— Przepisy krajowe określają skalę i możność działania Kuratora spadku. Jeśli więc jaki kronikarz zechce jak to zapowiedział jeszcze pisać co o przedaży tej bibljoteki, niech się raczy wpierwej ze mną rozmówić, a sprostowawszy sąd na niepraktycznych wyrobiony ideach, uchroni się śmieszności którą się okrywają marzyciele i udawacze.— Stanisław *Pękosławski*, Patron i Kurator spadku po Hr: *Grabowskim.*

Dyrektor Obserwatorjum w *Wiedniu*, Dr. *Kreil*, wynalazł *instrument* jeometryczny *do pomiaru trzęsienia ziemi.* Instrument ten składa się z wahadła podającego się na wszystkie strony, tudzież z przymocowanego doń prostopadle cylindra, który za pomocą przyrządu zegarowego obraca się raz na dobę około prostopadłej swej osi. U słupka z wahadłem sterczy wiotkie i podające się ramiączko po nad cylindrem, i dotyka się go ołówkiem. Na powierzchni cylindra rysuje się do koła linja równa, jak długo tylko stoi wahadło nieruchomie. Za rozchwianiem się zaś wahadła kreśli ołówek kreski i pręgi, a z tych poznać można nietylko chwilę doznanego trzęsienia ziemi, lecz oprócz tego także siłę i kierunek jego.

W tych dniach wyszła staraniem i nakładem Wydawcy *Pamiętnika Sztuk Pięknych*, P. B. *Podczaszyńskiego*, w osobnem odbiciu, piękna litografja, przedstawiająca *Wieśniaczkę Litewską z okolic Wilna, w Niedzielę Kwietnią;* jest to, jak powiedzieliśmy osobne odbicie z ryciny przy nowym zeszycie wspomnianego pisma znajdującej się, a które z niecierpliwością oczekiwane, w ciągu bieżącego *Wielkiego Tygodnia* ukaże się. Jako zwiastunka tej ze wszech miar pożytecznej publikacji, ukazała się obecnie rycina w sam dzień Kwietnej Niedzieli, i jest do nabycia przez wszystkie krajowe i zagraniczne xięgarnie, oraz w tutejszych składach rycin, i u nakładcy (*Stare-Miasto* N° 59), a także w znanym u nas powszechnie zakładzie litograficznym P. Max: *Fajansa* (ulica *Długa* N° 550), gdzie na kamieniu zrobioną i odbitą została. Cena exemp: rs. 1.

Amatorowie *fuchsii*, zapewne z przyjemnością dowiedzą się, że ogrodnictwo upozażyło się w *fuchsie* różowe z koroną białą; dotąd znane tylko były białe z koroną różową. Nowa odmiana zowie się *Mrs Storey.*

Piękną była onegdajsza *Kwietnia* Niedziela, i prawdziwie wiosennne przyniosła nam powietrze. Pożądane słońce, zabłysło od rana i pogoda dotrzymała aż do wieczora, niezrobiwszy nam ani na chwilę *prima aprilis.* Ze wszystkich przechadzek, można by powiedzieć, że najliczniej skierowane były ku *Nowemu Zjazdowi*, dla przypatrzenia się *Wiśle*, chociaż ani na *Nowym-Świecie*, ani w innych stronach miasta, nie brakło na używających wiosennego powietrza.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od M. D. rs. 1; od *Ludwika A.* kop: 50; od J. K. kop: 35; od S. K.

rs. 1, i od osoby niewiadomej kop: sr: 20, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Od *Ludwiki Ka:* kop: 50, na figurę Śgo Felixa, wznieść się mającą przed Kościołem XX. *Kapucynów*.— Od K. R. rs. 1, i od P. (przy dwóch śniadankach) figlem zebrany rs. 1 kop. 50; od P. L. rs. 2; od *Pelagji* rs. 1, i zebrane na wieczorze Piątkowym na *Lesznie* z gry fantowej rs. 3 k. 37$^1/_2$, oraz kop: 35, dla wdowy *Zwolskiej* pod Nr 177 przy ulicy *Gołębiej*. —Od *Pelagji* kop: 50, dla Ludwiki *Czyżewskiej*, i kop: 50, dla biednej chorej kobiety przy ulicy *Nalewki* pod Nr 2250, u szewca.— Bezimiennie rs. 2 na budowę Kościoła w *Mokotowie;* rs. 1 dla wdowy *Neuman;* rs. 1 dla wdowy *Zacharskiej*, i rs. 1 dla wdowy *Molendowiczowej*.— Od E. W. rs. 1, i od E. N. rs. 1, dla wdowy *Sroczyńskiej*.— Od K. W. rs. 1 dla wdowy *Gordon*.— Od Q. X. rs. 1 kop: 50, dla starców i kalek pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), *żyta* czetwerti 703, *pszenicy* czetwerti 1,526, *jęczmienia* czetw: 805, *owsa* czetwer: 986, *grochu* polnego czetw: 142, *gryki* czet: 161, *kaszy* jęczmiennej czet: 238, *kartofli* czetwerti 275, *siana* pudów 7,887, *słomy* pudów 4,770.

Z powodu czynionych ze wszech stron przysposobień na Święta, nie od rzeczy będzie nadmienić, iż między innemi, znany od dawna pod firmą Jana *Bleszyńskiego*, handel przy ulicy *Senatorskiej*, zaopatrzył się w cały szereg osobliwości zagranicznych gastronomicznych, jak np.: w szynki *bajońskie*, kiełbasy i salcesony *brunszwickie*, salami *włoskie*, pasztety *Strasburgskie*, półgąski *pomerańskie*, sery *chester*, *limburgski*, *szwajcarski*, *hollenderski* i *parmezan*, oraz w likwory *hollenderskie*, *bordoskie*, *włoskie* i w wszelkiego rodzaju świeże bakalje, *chinois;* doskonale konserwowane tak jak świeże *szparagi*, groszek zielony, szabelbon, *marchewkę* młodą; a w dodatku w różne galarety i soki zagranicznej uprawy; niemniej musztardy *angielskie* i *francuzkie*, a które to osobliwości posłużyć mogą nietylko do ubrania stołów na Święta, ale i do połechtania na miejscu smakoszów podniebień, nie wyprawiając ich wcale do *Bajony*, ni też *Brunszwiku*. Co do win, o tych się tu nie mówi, bo handel ten ma oddawna ustaloną w tym względzie renomę.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: *żyta* czetwert rs. 10 k. 8$^1/_2$; *pszenicy* rs. 13 k. 9$^1/_2$; *jęczmienia* rs. 8 k. 55; *owsa* rs. 5 k. 72; *siana* furę jedno-konną od rs. 3 kop. 60 do rs. 6; *siana* furę parokonną od rs. 7 kop. 20 do rs. 9; *słomy* furę zwyczajną od rs. 1 k. 80 do rs. 4; *masła* pud rs. 8; *słoniny* pud rs. 5 kop. 20; *kartofli* czetwert rs. 4 kop. 54; *okowity* wiadro rs. 4 kop. 54; *szumówki* wiadro rs. 2 kop. 72$^1/_2$.

Wspominaliśmy dawniej o Uwerturze napisanej na Wielką Orkiestrę, przez P. Adama *Münchheimera*, tutejszego Artystę i Członka Orkiestry Teatrów, a ofiarowaną Dyrektorowi muzyki N. Króla *Pruskiego* i znanemu Kompozytorowi *Meyerbeerowi*, który w własnoręcznym swym liście do Autora, nader pochlebne o utworze jego wyraził zdanie. Obecnie przeto pospieszamy donieść, iż dzieło to muzyczne ułożone na fortepian na cztery ręce, wyszło już z druku w *Lipsku* i znajduje się do nabycia tak u Wydawców, to jest PP. Gustawa *Sennewalda* i R. *Friedleina*, jako też we wszystkich składach muzycznych tutejszych, oraz w mieszkaniu Autora przy ulicy *Bielańskiej* Nr 596. Dodać tu jeszcze musimy, iż osoby posiadające bilety preenumeraty na takowe, mogą je odebrać od osób, na ręce których złożyły opłatę preenumeracyjną.

Niemal prawie do nazwy każdego miasta przyczepiona jest jakaś legenda, od której wywodzą miano tegoż miasta. Tak np. i o *Pajęcznie*, położonem wśród puszcz dawnego *Sieradzkiego* Województwa, przerzniętych tu i owdzie rozkoszną *Wartą*, mówią jakoby w owem miasteczku, miał się zjawić przed laty, potwornej wielkości *pająk*, który wiele w okolicy robił spustoszenia, aż nareszcie został zabity przez jednego ze śmielszych mieszczan, i odtąd miasto nazwane zostało *Pajęcznem*. Aby dać wiarę podobnej legendzie, jakiegoż to by potrzeba wyobrazić sobie pająka, ażeby mógł aż zasłynąć ze spustoszeń w okolicy zrządzanych; chyba tylko przypuścimy że w sieci swoje, które musiały dochodzić najmniej mocy i grubości linek, łapał ludzi i zwierzęta!!!

Od A. dla *Sroczyńskiej* wyrobnicy, matki pięciorga dzieci, z których jedna dziewczynka imieniem *Józefa*, od lat 19tu podobnemu kalectwu jak znany Publiczności kaleka niegdyś w domu *Elerta* mieszkający, uległa, albowiem jest pozbawiona władzy rąk i nóg; zaś ciało ma ranami okryte, w domu pod Nr 2705 zamieszkałej, złożono w Redakcji *Kurjera* rs. 1, z prośbą aby się modliła za duszę ś. p. *Henryka*.

Jeden z Czytelników *Kurjera*, podróżując za granicą, zwiedził także *Szwajcarję Saską*, gdzie za przykładem drugich, zapisując swoje imie, spotkał się z imieniem Wieszczki naszej *Deotymy*, po-nad którem umieszczone były te jej własną ręką wyryte słowa:

„Na szczycie skał tych, wielbiąc BOZKIE dziwy,
Przy hymnach echa, w potokach promieni,
Człowiek się czuje nadziemsko szczęśliwy,
Bo tu mu zda się, że się w orła zmieni."

Mając sobie udzielony ten napis, zamieszczamy go, czyniąc tym sposobem zadosyć życzeniu naszego podróżnika.

(A. n.) Mości Panie *Kurjerze!* Postępując za przykładem *Olesi*, *Józi* i *Wikci*, przesyłam ci w tym samym celu, 15 bonów na żywność trzy-dniową. *Sewcio*.— (Bilety na żywność otrzymają biedni, prawdziwie zasługujący na to dobrodziejstwo, a mały *Sewcio* znajdzie najpiękniejszą nagrodę w wewnętrznem zadowoleniu, za naśladowanie tak pięknego przykładu jaki dali: *Olesia*, *Józia* i *Wikcia*).

W dniu 30 z. m., wyrobnica, lat około 40 licząca, roznoszeniem piasku po mieście trudniąca się, przybywszy dla nabrania piasku do ogrodu w posesji N° 1046 przy ulicy *Grzybowskiej* znajdującego się, weszła w dół, i skutkiem oberwania się ziemi, zasypaną została, a chociaż ją niebawem wydobyto, do życia przywróconą być nie mogła. Według twierdzenia kilku osób, które tę kobietę po śmierci widziały, a od których była za życia znaną, miała ona nazywać się *Bobrzelowa*. — W tymże dniu, Michał *Heinrychsohn*, służący, lat 31 liczący, przybywszy pijany do Majstra Szewckiego pod

Nr 790 zamieszkałego, dla odebrania roboty zamówionej przez jego Pana, nagle życie zakończył. Śmierć jego, jak się zdaje, nastąpiła skutkiem apoplexji spowodowanej nałogowem pijaństwem.

W skutek nadejścia w dniu onegdajszym z zimowiska do *Warszawy* parostatków osobowych N° 8 *Płock*, i N° 9 *Włocławek*, jazda parowo-osobowa po dolnej *Wiśle* między *Warszawą* a *Nieszawą*, rozpocznie się z d. 5 b. m., to jest w *Wielki Czwartek*. — Rozkład i warunki jazdy, pozostają te same co w latach poprzednich. Bliższe szczegóły doniesiemy później.

Urząd Lekarski Gub: *Augustowskiej*, zawiadamia, że wakuje posada Akuszerki m. *Maryampola*, z płacą rs. 45 rocznie. Kandydatka mająca zamiar ubiegania się o nią, winna podać prośbę do Urzędu Lekarskiego w *Suwałkach*, załączając dowody swej kwalifikacji, oraz inne przepisami wymagane.— Inspektor Lekarski, Radca Dworu, Dr Medy:, L. *Sokołowski*.

Bibljoteki Warszawskiej na rok 1855, za miesiąc Kwiecień, zeszyt CLXXII, wyszedł z druku i zawiera: Wspomnienia z podróży i wycieczek po *Kaukazie*, przez W. D.; Komedja, Dramat *Apollona*, *Korzeniowskiego*, akt 2gi; Wycieczki na stoki *Karpat galicyjskie* i *węgierskie*, przez Dra T. *Tripplina*; Kronika zagraniczna literacka, naukowa i artystyczna (z mappą); Sprawozdanie z podróży naturalistów odbytej w r. 1854 do *Ojcowa*; *Kronika Literacka*. *Rozmaitości*. *Wiadomości* na drodze postępu nauk przyrodzonych: *Chemja*, przez J. *B...ę*; *Przemysł* i *rękodzieła*; Doniesienia literackie; Dostrzeżenia meteorologi: za m. Luty r. b.

Jak na *gwiazdkę* dziatwa cieszy się nadzieją otrzymania rozlicznych *zabawek*, tak na nadchodzące Święta *Wielkanocne*, rozprawia tylko o nowych ubiorkach, które *sine qua non*, należą się jej przy tak wielkiej uroczystości. Uśmiecha się na to Pan *Barycki*, utrzymujący *magazyn strojów dziecinnych* przy ulicy *Miodowej* pod N° 484, bo zaopatrzywszy dokładnie swój zakład we wszelkie potrzebne ku temu wyroby, ma nadzieję że jak dotąd, tak i w obecnej porze, zasłuży na zadowolenie Publiczności, tak przez sumienną cenę, jako i dokładność wykończenia znajdujących się w jego magazynie przedmiotów.

W tych dniach wyszedł z drukarni St: *Strąbskiego*, Mazurek ze śpiewem, p. t.: *Łezka w oku*, utworu Adama *Jankowskiego*, z muzyką Karola *Müller*, ofiarowany W. Pannie Kazimierze *Dobrzańskiej*; treścią którego jest, Dziewica opłakująca śmierć Kochanka; melodja śpiewu pełna rzewności. Dostać go można w składach nut PP. *Bernsteina*, *Sennewalda*, *Klukowskiego* i *Friedleina*, po cenie kop: 20.

Anna *Maraszkiewicz*, służąca u Pani *Smolińskiej*, utrzymującej kantor loterji przy ulicy *Marszałkowskiej*, powracając rano o godz: 5ej od Spowiedzi, znalazła dwa papierki rublowe; a że idąca za nią żydowka, widząc podnoszącą te 2 rs., żądała podziału, a następnie zaczęła się o zwrot upominać, jakoby kiedyś miała pewną kwotę zgubić, przeto dla zniesienia sporu z niewłaściwie przyznającą się, służąca składa pomienione rs. 2 dla *Z.* w *Starem-Mieście*, o której położeniu w *Kurjerze* było w tych dniach doniesionem.

Nie jednemu dzisiaj, zechce się zapewne przybrać swą głowę na Święta. Jeżeli więc nie o inny strój chodzi, jak o kapelusze męzkie, to możemy donieść, iż prócz wielu w tym rodzaju zakładów tutejszych, i magazyn Wojciecha *Gorczyckiego*, w domu Nr 495 przy ulicy *Miodowej*, przysposobił znaczne w tym celu zapasy, od najmniejszych do najtęższych głów.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 29; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 78 kop: 50, dają rs. 78, wartość kuponu kop: $2^2/_9$; *za listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 4, dają rs. 15 kop: 2, wartość kuponu kop: $16^2/_3$; za nową *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 50, wartość kuponu rs. 2 kop: $37^1/_2$.

Anglja. — Na posiedzeniu Izby niższej z 26go z. m., Lord *Palmerston* przedstawił wniosek żądający upoważnienia dla Komissarzy skarbu, do wypłacenia tytułem pożyczki *Sardynji*, summy 1 miljona funt: szterlingów natychmiast, oraz do wypłacenia podobnejże summy, tymże tytułem, temuż krajowi, za 12 miesięcy, gdyby się wojna przeciągnęła. Mocja ta wywołała silne zarzuty PP. *D'Israeli*, *Bright* i *Bowyer*, którzy widzieli w tem pierwszy krok na drodze zgubnego systematu subsydjów. (Times).

W *Wolverhampton* spokojność przywróconą została, ale dopiero po wmięszaniu się siły zbrojnej; ośmiu burzycieli aresztowano. — *Peeliści* coraz silniej łączą się z szkołą *Manszesterską*, i starają się podać rękę *torysom*. Celem tej potężnej koalicji, jeżeli do skutku przyjdzie, jest zwalenie jak najrychlejsze gabinetu *Palmerston*, nim ten zyska pozór do rozwiązania Izby. (Ind: Belge).

W dniu 27 z. m., Izba niższa zatwierdziła drugie odczytanie bilu o stęplu dziennikarskim, większością 215 przeciw 161 głosom. (Neue Pr: Ztg).

Królowa w d. 14 z. miesiąca odbyła przegląd floty morza *Baltyckiego*.— Z gór *Szkockich* donoszą o niesłychanej nędzy. (J. de St. Pet:).

Austrja.— Członkowie konferencji *Wiedeńskiej* zobowiązali się wzajem zachować jak najściślejszą tajemnicę o biegu układów, by w ten sposób po dziennikach nic o nich nie ogłaszano.— Konferencje pokojowe rozpoczęły się d. 15 Marca o godz: 1ej z południa; *Francuzki* Pełnomocnik najmocniej nastawał na to, by obecni Dyplomaci słowem zobowiązali się do zachowania jak najściślejszej tajemnicy o naradach. Mowa Hr: *Buol*, bardzo tchnęła pokojem. Na pierwszem posiedzeniu sprawdzano tylko pełnomocnictwa. Zapewniają, że *Anglja* więcej objawia umiarkowania teraz jak *Francja*; liczą wiele na pośredniczący głos *Austrji*. *Rossyjscy* Pełnomocnicy traktują na zasadzie dawniej danych instrukcji. Xiąże *Gorczakow*, zaraz po konferencji pierwszej, odwiedził Posła *Pruskiego* Hra: *Arnim*.— W *Wiedniu* jak donoszą tameczne dzienniki, spodziewano się przybycia *Francuzów* i Xięcia *Napoleona*. — W d. 16 Marca Arcy-Xiążę *Jan*, odwiedził Xięcia *Metternich*, który następnego dnia przyjmował wizyty Lordów: *Russel* i *Westmoreland*, Hr: *Buol*, P. *Titow*, Jenerała Barona *Lieven*, Baronów *Bruck* i *Prokesh von Osten*. (Jour: de St. Pet:).

Belgja.— P. *Tesh* pracuje nad ułożeniem nowego gabinetu; uzyskał on od Króla jak najrozleglejsze peł-

pomocnictwa; deputowany ten był Ministrem sprawiedliwości w ostatnim gabinecie P. *Rogier*. (N. P. Ztg).

Danja.— W dniu 26 z. m., *Volksting* większością 94 przeciw 1 głosowi, zatwierdził mocję żądającą sądowego działania przeciw Ministrom, którzy podali się do dymissji w dniu 12 Grudnia. Najwyższy sąd Państwa składa się z siedmnastu Członków; Prezesem jego Pan *Lassen*. (Neue Pr: Ztg).

Francja. — Xiążę *Napoleon* miał oświadczyć Cesarzowi, że chyba gwałtem poprowadzi go za sobą do *Krymu*; ztąd urosła chwilowa pogłoska, że Xiążę ten został zamknięty w cytadeli w *Vincennes*.— Dzienniki *francuzkie* powstają przeciw komitetowi parlamentarnemu śledczemu w *Anglji*, i wróżą, że z tego śledztwa nic dobrego dla armji *angielskiej* nie wyniknie.— Ostatnie wiadomości o pogłoskach tak w dyplomatycznych, jak w innych sferach krążących, brzmią barzdo pokojem; giełdy wróżby jak najlepsze dla konferencji *Wiedeńskich* wyprowadzają. (J. de St. Pet:).

Od r. 1826, istnieje w *Paryżu* dobroczynne stowarzyszenie, pod wezwaniem Śgo Regisa, które ma na celu ułatwienie ubogim ludziom możność zawierania małżeństw i uprawnienia dzieci. Od czasu swego założenia po r. b., towarzystwo skojarzyło 28,610 par małżeńskich i uprawniło przez to 18,500 dzieci. (J. des Deb:).

Hiszpanja. — Z powodu rozpędzenia przez policję w *Sewilli*, 9ciu *Anglików* zebranych w domu prywatnem w celu wysłuchania Nabożeństwa, które odprawiał Duchowny ich wyznania, Lord *Howden* Poseł *Angielski* przesłał energiczną notę gabinetowi. Nota owa w takiej formie była napisaną, że na radzie Ministrów rzucono projekt odesłania jej Lordowi, który dowiedziawszy się o tem, zagroził zerwaniem stosunków gdyby podobnej niegrzeczności gabinet względem niego się dopuścił. — PP. *Weissweiller* i *Salamanca*, przedstawili rządowi propozycje dotyczące pożyczki 500 miljonów realów.— Ostatnie wiadomości z *Kuby* brzmią zadowalająco. (Ind: Bel:).

Niemcy.— Z *Karlsruhe* donoszą, że już od pewnego czasu między *Strasburgiem* a *Hagenau*, wybrano i naznaczono miejsce na obszerny obóz. — Kontyngens *Meklemburg-Szweryński*, w tak dobrym znajdował się stanie, że dla postawienia go na stopie wojennej potrzeba było tylko kupić 37 koni. (J. de St. Pet:).

Prusy.— *Wiadomości telegraficzne. Tczew* 28 z. m. Kra na *Wiśle* ruszyła dziś o godz: 5½ rano, a od godz: 9ej rano, już lody przestały nadpływać z góry. Wysokość wody najwyższa, na *Wiśle*, dochodziła stóp 27 cali 6! (rzecz prawdziwie nadzwyczajna). Teraz spadła na stóp 23 cali 10. Komunikacje przerwane. Telegraf między *Tczewem* i *Malborgiem* także użytym być nie może, a jazda drogą bitą pomiędzy *Wisłą* i *Nogatem* najmniej przez kilka miesięcy, będzie wstrzymaną, i wszystko na *Kwidzyn*, zmuszone będzie obrócić się.

Tczew 28 Marca. Woda na *Wiśle* spadła na 21 stóp 4 cale. Przejazd po drodze bitej jest niepodobnym. Tymczasem zaś odbywa się przejazd łodziami przez *Wisłę* pod *Toruniem*. Drogi bite do *Kwidzyna*, *Kurzebraki*, *Grudziądza*, *Nemberga*, są zupełnie zalane.

Poznań 30 Marca. Woda w rzece *Warcie* nadzwyczaj przybiera; dziś doszła już stóp 19 cali 6. Zdaje się że powódź roku 1850 powtórzy się na nowo; spodziewamy się jeszcze większego przyboru. (Schl: Ztg).

Biskup Ewangielicki Dr *Frejmark*, b. Super-Intendent Jlny Prowincji *Poznańskiej*, umarł w *Poznaniu*, d. 27 z. m. w wieku lat 69. (Neue Pr: Zejt:).

Szwajcarja. — *Szwajcarów*, którzy objawili gotowość wstąpienia do legji zagranicznej *angielskiej*, uwiadomiono, że na teraz formacja tej legji wstrzymaną została, że nazwiska ich jednak zapisano i że uwiadomieni zostaną w danym czasie, czy ich usługi będą potrzebne. (Schl: Ztg).

Włochy. — Według *N. Pr: Ztg*, armja *sardyńska* nie życzy sobie być oddaną pod dowództwo Lorda *Raglan*. Jenerał *La Marmora* miał zawrzeć w *Paryżu* układ, mocą którego korpus *sardyński* połączony być ma z wojskiem *francuzkiem*; *Sardynja* bowiem nie życzy sobie, by wojska jej miały pozór najemników *angielskich*. Rząd *Sardyński* podobno teraz nie chce wyprawić wojsk swych z kraju, dopóki *Austrja* nie wypowie wojny *Rossji*. (J. de St. Pet:).

Ostatnie notowanie targów *Londyńskich* w niczem się prawie nie zmieniło od poprzedzającego naszego sprawozdania. Kupujący chcieli uciskać ceny, ale przy małym obrocie interesów, dążność ich prawie przeszła niepostrzeżnie. Niepamiętna i długa zima wstrzymała prace w polu, i jest obawa że zasiewy jarzynne w całej *Angljі* opóźnią się.— Żadnego objawu życia w handlu zbożowym w upłynionym tygodniu nie było we *Francji*. W *Hollandji* i *Belgji* ceny więcej ku poprawie okazywały dążności, lecz sprzedający licząc na wyższe ceny, mało wystawiali zboża na giełdzie, przeto tranzakcje ograniczyły się w małych rozmiarach.—W *Hamburgu* ceny pszenicy dość wysoko trzymały się, obrót jednak nie mógł być wielki z powodu że część *Elby* otwarta, a część zupełnie zatkana lodami, z kąd żegluga wstrzymane. Na *Gdańskiej* giełdzie nadzwyczaj mało robiono interessów, ceny prawie utrzymały się tak jak w zeszłym tygodniu. Zapasy spichrzowe są małe i dla tego nikt nie spieszy się ze sprzedażą. W ogóle sprzedano pszenicy łasz: 81½, żyta 4, grochu 6.— Płacono za łaszt pszenicy z wagą hol: od 125 do 135, guld: 595 do 715. Co czyni za kor: Warsz: rs. 6 k. 70½, do rs. 8 k. 5½. — *Gdańsk*, dnia 29go Marca 1855 roku. — *Makowski, Kendzior et Comp:*.

Onegdaj nadesłano do Redakcji *Kurjera* od jednej z Czytelniczek, szaradę, lecz nadsyłająca nie dołączyła rozwiązania, a ponieważ my, pomimo zbyt długiego mozołu, odgadnąć jej nie możemy; przeto przyznając się do tej naszej niezręczności, upraszamy szanownych Czytelników, o pomoc w tym względzie:

S Z A R A D A.

Pierwsze trzecie to jak śmiecie,
Są wzgardzone w całym świecie.
Trzecie drugie choć nie długie,
Jednak łapią *pierwsze drugie*.
A zaś *wszystkie* złem zrządzeniem
Są i światłem, są i cieniem,
I rzecz prawie nie pojęta,
Że jadają je zwierzęta.
Stąd, moralny sens wypływa:
Że z nich każde, w wodzie bywa.
(Zeszła Szarada, *Kukułka*).

Rozmaitości.— 50-lecie pobytu na scenie *Lwowskiej*, Artysty dramatycznego Szczęsnego *Starzewskiego*, obchodzone być miało w dniu 21 z. m., przedstawieniem benefisowem na korzyść tegoż. — Niedawno, donoszą z *Ameryki*, zapalił się most tunelowy na kolei żelaznej *Baltimore-Jusquechana*, w pobliżu *Yorku*, od kilku jarzących węgli wyrzuconych z pociągu. Ogień wszczął się o godzinie 7ej wieczór, i cały most był już w płomieniach, nim mieszkańcy z okolicy spostrzegli pożar. Około godziny 9tej zapadła się reszta belek nie zniszczonych jeszcze od ognia. W tym czasie było na miejscu do dwudziestu widzów, ale żadnemu z nich, prócz małego 12to-letniego chłopaka, nie przyszło na myśl, że pociąg z *Yorku* może właśnie nadjechać w tej chwili. Ażeby zapobiedz tak wielkiemu niebezpieczeństwu, nie namyśla się chłopak długo, lecz puszcza się co prędzej w największym pędzie naprzeciw pociągowi. Jakoż zaledwie przybiegł do pierwszego skrętu, może o 100 yardów od palącego się mostu, spostrzega w istocie nadjeżdżający pociąg. Ale jakże tu zwrócić na siebie uwagę Konduktora? Nie była to rzecz łatwa, gdyż często już swawolni chłopcy tej okolicy zwodzili sterników pociągu, i przeto łatwo się stać mogło, że Konduktor byłby i tą razą nie usłuchał małego krzykliwca. Cóż więc robi chłopiec? Oto staje z odwagą, na jaką nawet nie każdy mężczyzna zdobyćby się potrafił, na samym środku kolei, wznosi obie ręce do góry, i zaczyna krzyczeć z całego gardła. Konduktor spostrzegłszy małego zuchwalca, i niechcąc popełnić rozmyślnego zabójstwa, musiał rad nierad zatrzymać lokomotywę, zeskoczył z swego siedzenia, i dowiedział się z urywanych wykrzykników bohaterskiego chłopca o tak blizkiem niebezpieczeństwie. Przerażeni pasażerowie zaledwie wierzyli swoim uszom i oczom, gdy spostrzegli niebezpieczeństwo, które im groziło, i swojego wybawcę. Wdzięczniejsze serca pomiędzy nimi nie poprzestały na pięknych wyrazach, jakiemi darzono młodego bohatera, lecz napełniły pieniędzmi jego kieszenie, a biuro dyrektorów kolei, w którem właśnie odbywał się meeting, postanowiło ofiarować chłopcu nagrodę w kwocie 100 dolarów. — Pewien podróżnik, co to jeografję zostawił na prawo, a sam na lewo pojechał, chwaląc swój ubiór, twierdził: iż takowy u kupca w *Pompei* nabył, i to bardzo tanio.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Byszewski Adam Oby: z Waliszewa nr 1316; Bychowski Jul: Ob: z Chmielowa nr 625; Dębski Maxy: Oby: z Zawady nr 570; Domaszewski Ign: Oby: z Domaszewic nr 626; Grotowski Wład: Obyw: z Załusk nr 570; Gosławski Alex: Oby: z Sobień Kiełczewskich nr 556; Jaworski Józ: Ob: z Bogusławic nr 2673; Łypaczewski Alex: Oby: z Serok nr 2673; Podczaski Bronis: Oby: z Klimczyc nr 414; Trylski Maciej Oby: z Pawłowic nr 625. — Cielecki Anastazy Ob: z Łyszkowic nr 584; Dąbrowski Fel: Oby: z Tworzyszewa nr 625; Dobiecki Eust: Oby: z Łopuszna nr 599; Katerla Fran: Oby: z Woźnik nr 625; Zieliński Piotr Ob: z Mokrego lasu nr 625.

Wyjechali: Bekleszew Major do Rygi; Kączkowski Rafał Oby: do Brzozowa; Mleczko Henr: Ob: do Czubina; Stembart Marc: Ob: do Cielętnik; Wintzengerode Alex: Oby: do Kowaleszczyzny.— Bogucki Herakliusz Oby: do Żarek; Ciemniewski Aureli Ob: do Piątku; Jermołow Sztabs-Kapi: do Brześcia Lit:.

Przyjechali koleją żelazną: Frącki Ludw: Dentysta z Wrocławia nr 1574; Krasiński Adam Hr: z Krakowa nr 1345. — Howen Elżbieta Małżonka Jene:-Lejt:, Senatora, z Drezna; Prejs Emilja Żona Dra z Torunia; Pouchin Kapi: Wojsk Belg: z Bruxelli.

Wyjechali koleją żelazną: Epstejn Miecz: Kup: do Belgji; Kowalski Teofil Ases: Koleg: do Krakowa; Siemund Samuel Kup: do Berlina; Sachs Leop: Kup: do Wrocławia.— Kirchmejer Hen: Kup: do Szwajcarji; Libas Lud: Kup: do Wrocławia; Richter Wilh: Kup: do Kopenhagi; Sobolewska Ludw: utrzym: mag: mód do Lipska.

DONIESIENIA.

Jak od lat trzydziestu, tak i tego roku, w Piekarni Bogumiła *Fritsch*, przy ulicy Trębackiej Nro 640, wypiekane będą **BABY** i **PLACKI** na różne ceny. Obstalunki przyjmowane będą tylko do dnia 6go b. m., to jest do Piątku.



Pod Nrem 395 przy ulicy Krako:-Przedm:, w domu Szpitala Ś. Rocha, są do sprzedania **MEBLE** mahoniowe, t. j. Kanapa kozetowa, 12 Krzeseł, dwa Fotele, Stół, Stolik do kart, Konsola; **LUSTRO**, i inne Meble. Wiadomość u Szwajcara.

Rs. **5** otrzyma, kto odniesie do składu Sygar przy ulicy Rymarskiej, zamienioną w tymże składzie **LASKĘ** trzcinową, z rączką białą z słoniowej kości.

KONICZYNA CZERWONA i BIAŁA, równie i **WYKA**, nadeszły do Handlu Franciszka *Fuchs*, przy ulicy Senatorskiej Nro 467.

Są do sprzedania dwa **PŁASZCZYKI** Damskie, w jak najlepszym stanie; oraz **SUKNIA** z ciężkiej materji, w pasy, z osoby wzrostu dobrego. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nro 1556, u Stolarza.

Z powodu wyjazdu, do odnajęcia **POMIESZKANIE** z meblami, złożone z kilku Pokoi i Kuchni, na parterze od frontu, przy ulicy Marszałkowskiej, w blizkości Ogrodu Saskiego. Wiadomość u Rządcy Hotelu Rzymskiego.

OSOBA płci żeńskiej, mówiąca dobrze po francuzku, może znaleść LOKAL przy familji. Wiadomość w xięgarni Błaszkowskiego, na Krakowskiem-Przedmieściu Nro 395.

Rządca Pałacu pod Nr 393*a*, życzy sobie objąć takiż obowiązek w dużym dworze, od Śgo Jana, lub na prowincji WÓJTA GMINY. Wiadomość rano do 10ej, wieczorem o 7ej, a to przy ulicy Krakowskie-Przedmieście.

Przy ulicy Piwnej w domu Marcinkanek, pod Nr 112, jest do wynajęcia **POKÓJ**, dla jednej osoby, a to na drugiem piętrze w podwórzu, wprost bramy drzwi; mieszkanie oznaczone numerem 20m.



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania **OGIER**, ze stada Hrabiny Orłowej Czesmeńskiej, gniady, lat sześć mający. Widzieć go można każdego czasu z rana od godziny 10ej do 1ej z południa, a od 3ej do 5ej wieczorem, przy ulicy Mokotowskiej, w podwórzu gdzie Ogród Wiejski P. Dominika. Spytać o Stangreta Piotra.



W dobrach Zadzim, Powiecie Sieradzkim, pod m. Szadkiem położonych, jest partja **WOŁÓW** karmnych, w liczbie sztuk 30 w każdym czasie do sprzedania.



Do Składu Herbaty i Towarów Rossyjskich przy ulicy Senatorskiej pod Nr 497, w domu W. Bujno, naprzeciw składu W. Dobrycza, nadszedł ostatni transport **KAWJORU** Astrachańskiego, zupełnie małosolonego, w najlepszym gatunku, oraz prasowanego serwetowego.

M. *Szyrokow*.



Przy ulicy Leszno pod Nr 660, jest do sprzedania **POWÓZ** na stojących resorach, zupełnie odnowiony, zdatny do podróży. Dowiedzieć się można u Stangreta Kazimierza.

Jedna ze znakomitszych Fabryk PIWA MARCOWEGO i BAWARSKIEGO w Warszawie, jest do wydzierżawienia od Śgo Jana 1855 r. O warunkach dowiedzieć się można u Walentego Leszczyńskiego, Ajenta Giełdy Warsz:, i Komisanta Dyrekcji Ubezpieczeń, przy ulicy Nalewki Nr 2336/7, w oficynie od ulicy, na prawo, na 1m piętrze, od godziny 8 do 9 z rana, i od 3ej do 4ej po południu.

POKOIK bardzo porządny z Przedpokoikiem własnym, jest do najęcia od Wielkiej-nocy, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1298*a*, na 1m piętrze, kwartalnie rs. 11 k. 25, dla Kawalera lub Osoby

płci żeńskiej przyzwoitej, któraby razem znalazła obok siebie opiekę zacnych ludzi. Dla wręczenia zadatku, zgłosić się trzeba na ulicę Długą pod Nr 489, na 2e piętro, od godz: 6ej do 8ej wieczorem.

OSOBA uzdatniona do Strojów Damskich, która utrzymywała Magazyn, życzy znaleść miejsce w Magazynie. Wiadomość przy ulicy Stare-Miasto Nr 36, na 2m piętrze od frontu, w trzecich drzwiach.

Transport **ŻYWICY** do piwa bawarskiego, nadszedł do Domu Handlowego Karola Jacobson, przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 1025.

Nagrody Rs.**50**.—Zaonegdaj będąc w sklepie Frybesa, przy uli: Elektoralnej, około godz: 1ej z południa, w celu odebrania Parasolki danej do reperacji, miano PUGILARES lakierowany, z tasiemeczką elastyczną, w którym było pieniędzy około rs. 270, między temi 1 pół-Imperjał w złocie, a reszta Bilety Rossyjskie, z tych jeden 25-rublowy podarty, różne notatki, jak niemniej wynotowane Nra Listów Zastaw: i Obligów Skarbo:, oraz Bilety wizytowe. Pugilares ten wyjmowano z kieszeni; następnie po przejściu około 10u kroków do przeciwległej ulicy Orlej, spostrzeżono brak takowego. Uprasza się Znalazcę, ażeby takowy zwrócił do P. Hantower, pod Nr 804 przy ulicy Orlej, lub dał jaką wiadomość do odebrania takowego, a otrzyma powyższą nagrodę.



FORTEPJAN o 6u oktawach, w najlepszym stanie, z mocnym i przyjemnym głosem; PÓŁMISKI okrągłe i owalne; KARAFKA rznięta; ŻAKNOT kolorowy na suknię, i KAPELUSZ męzki bardzo mało używany, są do sprzedania za nader przystępną cenę, przy ulicy Stare Miasto Nro 38, na 2giem piętrze, od tyłu, do drzwi na lewo.

100 czetwerti **BURAKÓW** do sprzedania. Wiadomość w Składzie Mydeł i Pachnideł Braci Natanson, przy ulicy Nalewki Nr 2244 *a*.

Osoba bezżenna lat 35, obeznana dokładnie z gospodarstwem wiejskiem, czynnościami administracyjnemi i prawnemi, posiadająca chlubne świadectwa, odpowiedzialna, pragnie przyjąć obowiązek na prowincyi lub w Warszawie. — Wiadomość w Cukierni Semadeniego w prost Banku Nr 955.



Do Składu Herbaty Chińskiej Jana Grydina 2go, przy ulicy Nowy-Świat Nro 1251, nadszedł świeży transport **WINOGRON** Astrachańskich; oraz **MĄKI** pszennej najpiękniejszej Jeleckiej do bab, i t. p.

W dalszym ciągu poprzednich ogłoszeń, zawiadamia się Szan: Publiczność, iż wyprzedaż ze Składu T. *Kirkow*, w ciągu ostatniego Wielkiego tygodnia, odbywać się będzie codziennie, w sklepie przy ulicy Długiej pod Nr 543, w domu W. Moycho, z rana od go: 8 do 12, i po połud: od 3ej do 8ej wieczorem.

W Dobrach Jadowskich i Ręczajskich Powiecie Stanisławowskim, tudzież w Dobrach Kołodziązkich Powiecie Siedleckim położonych, od 1go Lipca r. b. są do wydzierżawienia Karczmy, Szynki i Kuźnie, w różnych wsiach, kolonjach i mieście Jadowie. Przewóz na Bugu pod Brokiem, Mostowe na rzece Liwcu pod Zawiszynem, Pacht krów w folwarkach Jadowie i Kołodziążu, Rybołostwo na rzekach Liwcu i Ossownicy; różne Lokale i Piekarnia w Jadowie; i Drożdże z BrowaruKołodziązkiego. Licytacja na wydzierżawienie wszelkich przedmiotów w Dobrach Jadowskich i Kołodziązkich, odbędzie się w Zarządzie Dóbr, w mieście Jadowie, to jest: na Szynki i Kuźnie w dniach 30 i 31 Marca (11 i 12 Kwietnia) r. b., a na wszystkie inne dzierżawy, w dniu 1 (13) Kwietnia t. r., zaś na wydzierżawienie Karczem i Kuźni w Dobrach Ręczajskich, odbędzie się we wsi Ręczaje, wiorst 21 od Warszawy oddalonej, w d. 4(16) Kwietnia r. b. Mający chęć ubiegania się o powyższe dzierżawy, winni się zaopatrzyć w stosowne vadja i kwalifikacje. O warunkach dzierżawnych, powziąść mogą w każdym czasie wiadomość w Zarządzie Dóbr Jadów.

DROŻDŻY funtowych dubeltowych, z fabryki Krasnowolskiej, można dostać codziennie świeżych, przy ulicy Wierzbowej pod Nrem 473 *b*, w domu zwanym Petyskusa, obok Apteki, w Handlu Win W. Krzymińskiego.

DROŻDŻE SUCHE PRASOWANE

(Breslauer wein Hefen)

Codziennie świeże koleją żelazną sprowadzane, po cenie najprzystępniejszej, znajdują się do nabycia na funty w Cukierni *Roberta Wiśnowskiego* przy ulicy Przejazd pod Nr 653/4.

NA ŚWIĘTA WIELKANOCNE.

W Cukierni mojej przy ulicy Senatorskiej, w domu Blanka Nro 461, i w domu Rezlera pod Nrem 451, są: BARANKI z cukru i ciasta sztuka od kop: 1½ do rsr: 2 kop: 25; JAJKA cukrowe rozmaitego smaku i ozdoby od kop: 2½ do rsr: 2; MAK w 8miu kolorach, łót po kop: 1½, a funt kop: 45; Cykata krystalizowana zagraniczna, funt kop: 60; Skórki pomarańczowe: pierwszy gatunek funt kop: 60; 2gi gatunek funt kop: 45; CUKIERKI różne do ubrania Bab i Mazurków, funt po kop: 45, 60, 75 i 90; KWIATY, jako to: Astry, Niezapominajki, Lewkonje, Kamelje, Georginje, i t. p., funt rs. 1 kop: 50; Alkiermis do farbowania lukru do bab, flaszeczka po kop: 15.—Dla dzieci zaś, Cukrowe stoliczki z Święconem od kop: 15 do rsr: 1 kop: 50; Pudełeczka z Święconem kop: 20; Talerzyki z Święconem po kop: 30.—Szynki i łby wieprzowe, marcepanowe i tortowe, sztuka od kop: 5 do rsr: 1 kop: 80; oraz rozmaite pojedyncze sztuki Święconego. — Mazurki marcepanowe, migdałowe i orzechowe. — Formtorty, jako to: Róg obfitości, Xiążki, Koszyki, Cielęcina, Winerwurszt i t. d. — Piramidy, Wystawki.—Torty różnej wielkości i smaku.—Placki z makiem, migdałami serem i konfiturami.—Pascha z szafranem i bez; Kołacze. — Tace ubrane z drobnem ciastem od kop: 75 do rsr: 3.—Essencje ponczowe ananasowe, półbutelki po kop: 50, zaś ze smakiem ananasowym dubeltowym po kop: 60; Likier różowo-wanilowy i biało-pomarańczowy flaszeczka po kop: 45 i 22½; Czokolada, funt po kop: 30, 37½, 45, 60, 75 i rsr: 1 kop: 20.—Cukierki angielskie owocowe funt po kop: 45.—Próbki wszelkich ciast będą wystawione w sklepach dnia 5 Kwietnia o godzinie 11ej z rana.— **DROŻDŻE** suche dubeltowe Berlińskie, sprzedają się funt kop: 45, łut jeden kop: 1½.— C. *Grohnert*.

DOWÓD Banku Polskiego na zastawione kosztowności pod d. 27 Stycz: (8 Lutego) 1843, za Nr 23,648 wydany, zaginął. Znalazca raczy go złożyć w Kantorze Banku.

MASSA

DO ZAPRAWIANIA PODŁÓG i POSADZEK

ulepszona na sposób Angielski,

w ośmiu pięknych kolorach,

WYROBU

J. A. KRAUSSE,

Sprzedaje się po cenach stałych w **SKŁADZIE GŁÓWNYM** przy ulicy Miodowej Nº 484, wrost Rządu Gubernjalnego, oraz w Handlach już kilkakrotnie w poprzednich ogłoszeniach wymienionych; jak też na Prowincji po wszystkich Miastach Gubernjalnych i Powiatowych.



Są do sprzedania **MEBLE**, jako to: Kanapa, Fotele, Krzesła, Stoły, Lustra, Szafa, Komody i różne kuchenne i gospodarskie sprzęty; przy rogu ulicy Chmielnej i Brackiej pod Nr 1565, na 2m piętrze na prawo; wchód od ulicy Chmielnej.

CUKIERNIA R. WIŚNOWSKIEGO,

przy ulicy Przejazd Nro 653 i 4.

Pomimo podwyższenia się cen produktów, jest w gotowości z bardzo małą i nieznaczącą prawie różnicą, dostarczać jak w latach poprzednich, na nadchodzące Święta, wszelkie Wyroby fachu cukierniczego dotyczące, w szczególności zaś ulubione i poszukiwane **BABY GOSPODARSKIE**, prawdziwie na sposób gospodarski, to jest: z obfitą ilością cukru, masła, jaj, i t. d. urządzane, jak równie nowo przyswojone i po raz pierwszy wypiekać się mające **MAZURKI KRAKOWSKIE**, które niewątpliwie pod względem przyjemnego i delikatnego smaku, powszechne zyskają zadowolenie.— Gdy jednak wiele osób z przyczyny późnego zgłoszenia się, żądanych *w roku zeszłym* zaspokojonemi nie miały, przeto i *teraz* rychłe tylko obstalunki, stosownie do wymagań, załatwionemi być będą mogły.

W Nrze 85 i 87 Kurjera Warszawskiego z r. b., P. T. Kosiński zawiadomił, że Zakład swej Litografji, przy ulicy Długiej pod Nr 585, zwinął. Doniesienie to zatem prostuje się w ten sposób, iż P. Kosiński firmę tylko swoją odstąpił, a Zakład zaś tej Litografji dotąd i w temże samem miejscu istnieje.— Dodać tu należy, iż nowo-nabywca P. Tytz, wprowadził znaczne w tym Zakładzie zmiany, i takowy uległ nie tylko znacznemu rozszerzeniu, ale nawet i ulepszeniu, tak pod względem zasobów jako i upiększenia. Prace zaś będąc tamże postępowo i artystycznie wykończane, zasługują na uwagę i wzmiankę.

Osoba płci żeńskiej, rodem z Petersburga, przybyła do Warszawy, obecnie życzy zabrać się z jakiem Państwem do miast: Petersburga, Nowgorodu lub Moskwy, słowem do któregokolwiek z miast w Cesarstwie, bliżej rodzinnego miejsca. Za zabranie, jest w chęci przyjęcia obowiązku zarządu domem lub dozorem dzieci; zna wszelkie roboty damskie, mówi i pisze po rossyjsku i niemiecku. W ostatnim razie, przyjęłaby takiż sam obowiązek w Warszawie w domach Rossyjskich. Wiadomość u Właściciela Hotelu Nadwiślańskiego.

W ciągu zatrudnień felczerskich od lat 20 wykonywanych, nabyłem wprawę w zręcznem wycinaniu *odcisków*, *narośli*, jakoteż *zboczeń* paznogciowych, i w tym celu sprowadziłem najnowsze narzędzia, przy pomocy których najdrażliwsze odciski bez najmniejszej dolegliwości usunąć się dają. Polecić się więc mam zaszczyt z swemi usługami zaufaniu Prz: Publiczności. Mieszkam przy uli: *Długiej*, w domu W.W. *Piotrowskich*, dawniej *Potkańskie* N° 557.— Gabryel *Pollischott*.



Z powodu zbliżających się Świąt, FABRYKA WYROBÓW **CHEMICZNYCH** Roberta Hirschenfeld poleca się ze znaną ze swej dobroci **MASSĄ** do zaprawiania podłóg i posadzek w różnych kolorach; Główny Skład tejże Fabryki przy ulicy Senatorskiej Nr 464/5, wprost gmachu Teatralnego. — Dla dogodności kupujących, dostać można po cenie fabrycznej w handlach następujących: Rajtarskiego ulica Elektoralna Nr 787; Czekajskiego ulica Elektoralna Nro 748, wprost ulicy Zimnej; Wardta ulica Rymarska Nr 737/8 obok Kommissji Skarbu; Kraczkiewicza ulica Rymarska Nr 471 na przeciw Banku; Muszyńskiego ulica Długa Nr 546 na przeciw Kościoła Ŝtej Trójcy; Wenglera Stare-Miasto Nr 43; Czechowskiej ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 454; Lewenhardt Krakowskie-Przedmieście Nr 375; Różyckiego ulica Nowy-Świat Nr 1305; Rosiewicza ulica róg Chmielnej i Marszałkowskiej Nr 1536; na prowincji we wszystkich miastach Guberjalnych i Powiatowych.

DROŻDŻE,

FUNTOWE krajowe i białe BERLIŃSKIE dubeltowe (doppelte weisse Weinhefe); oraz **MUSZTARDY** w słoikach i pęcherzach w kilkunastu gatunkach, i OCTU winnego estragon i zdrowia (bez korzeni), dostać można w składzie Nasion i Cukru, Dra Fr: Betzhold, przy ulicy Senatorskiej Nro 471, obok Resursy.





Jest do sprzedania mały **POJAZD**, oraz para **KONI**, po pięć lat mających. Wiadomość powziąść można każdego czasu w domu pod Numerem 2317 przy ulicy Dzikiej, u Rządcy domu.



Na rogu ulicy Ŝto-Krzyzkiej i Mazowieckiej, w domu pod Nr 1346, sprzedają się dwa **KONIE** mierzyny, po lat pięć mające, oba zdatne tak do wierzchu jak do zaprzęgu. Wiadomość na miejscu w każdym czasie.



Pod Nr 2424 przy ulicy Nowolipie, naprzeciw Szpitala Ewangelickiego, jest do sprzedania **FORTEPJAN** mahoniowy, o 6u oktawach; dwa duże **LUSTRA** w złoconych ramach, i dwie mahoniowe **KONSOLE**. Wiadomość u Właściciela domu.

Uprasza się SIOSTRĘ lub KUZYNKĘ ś. p. Juljana Süssmilch, aby się raczyła zgłosić w własnym interesie pod Nr 426 przy ulicy Krako:-Przedm:, na 2gie piętro od frontu.

MASSA

DO ZAPRAWIANIA PODŁÓG i POSADZEK
ulepszona na sposób Angielski,
WYROBU

LUDWIKA SPIESS,

(w różnych kolorach, a najlepszym gatunku).

Sprzedaje się w **SKŁADZIE GŁÓWNYM**, w Składzie Aptecznym Spiessa, przy ulicy Senatorskiej N° 464/5, na placu Ratuszowym, obok Kościoła PP. Kanoniczek, wprost gmachu Teatralnego, i w innych handlach Warszawy i prowincji.

NB. Każda paczka jest opieczętowaną i opatrzoną Firmą; za dobroć też takiej Massy tylko poręcza się.

W Nowym-Mieście nad Pilicą, w Powiecie i Okr: Rawskim, jest do wypuszczenia z wolnej ręki od dnia 24 Czerwca r. b., **PROPINACJA** miejska w trzech-letnią Dzierżawę.—O warunkach dowiedzieć się można bądź na miejscu u Rządcy Dóbr, bądź w Warszawie u Właściciela, w domu pod Nr 471 przy ulicy Senatorskiej położonego, obok Resursy Kupieckiej.



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania **FORTEPJAN** mahoniowy do G, w dobrym stanie, za cenę pomierną, w domu pod Nr 1006, przy ulicy Walicow, na dole, po lewej stronie.

SKŁAD FORTEPJANÓW Zagranicznych,
przy ulicy Wierzbowej N° 614b, obok Drukarni Kurjera Warszawskiego.

Otrzymał już oczekiwane Instrumenta z zagranicy, i posiada obecnie kompletny wybór **Fortepjanów** i **Pjaninów** z najcelniejszych fabryk Paryża, Bruxelli, Wiednia, Lipska i Hamburga; oraz **ORGANÓW Salonowych**, z rejestrami i bez takowych, z fabryk Paryzkich, Bruxelskich i Wiedeńskich.



Dnia 1 b. m. z rana, zginął w Saskim Ogrodzie, **PIESEK** z gatunku King-Charle, czarny, podpalany, z odmianami, na karku dwie łatki białe, koniec ogona, podbrzuchem, i nogi także białe. Uprasza się o oddanie go pod Nr 614 *b*, do Dąbrowskiego, za nagrodą.



Dnia 28 z. m. przy Botanicznym Ogrodzie, po południu, przybłąkała się SUKA z pudlów. Właściciel za udowodnieniem odebrać ją może, w Obserwatorjum Astronomicznem, od Marcina Brzozowskiego.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe ciepła 7.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 12 cali 5.

CUKIERNIA C. WEDLA przy ulicy Miodowej Nr 484, będąc zawsze w chęci dogodnego usłużenia Szanownej Publiczności wyrobami swemi, i obecnie na nadchodzące Święta Wielkanocne przysposobiła w znacznej ilości rozmaite **TORTY**, **MAZURKI**, **BABY**, **PLACKI**, **PASCHY** i t. p., jak również rozmaite Jaja, mianowicie konserwowe, czokoladowe i tragant; Baranki, Stoliczki, a także Pudełeczka napełnione Święconem po kop: 20; oprócz tego wszelkie Cukry do ustrojenia Bab i Mazurków. Wszystkich tych wyrobów Cukiernia dostarczy w każdym czasie gotowych i przyjmuje obstalunki na Artykuły na wstępie wymienione, i to po cenach bardzo przystępnych.

W Restauracji Wasilewa, na rogu ulicy Niecałej i Wierzbowej, przyjmują się obstalunki na **PASZTETY**, **KULICZE** i **GALANTYNY**, do Czwartku.

W Drukarni Kurjera Warsz:— Wolno drukować d. 22 Marca (3 Kwietnia) 1855 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.